№. 257. w Poniedziałek dn. 3. Listopada 1845.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. J. Rymarkiewicz.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Berlin, 23. Paźdz. — Mowa pana Raumer miana w Akademii na dniu 16. m. b. została teraz drukiem ogłoszona. Umieszczamy z niéj następujące wyjątki: »Jeżeli każdy wiek, jak sprawiedliwie wyrzekł wielki nasz Król Fryderyk II., popełnia właściwe sobie niedorzeczności, to też ma prawa, ma obowiązek rozwijać właściwą sobie siłę twórczą, nowe objawiać życie, i własną mądrość wyprowadzić na jaśnią. Kto niedorzeczności popiera a mądrość ową zamąca, podwójne popełnia morderstwo. Wszelkie balsamowanie trupów niestworzy nowego życia, wszelki przedwczesny płód skazany na zatracenie. Wszystko ma swój czas! Królowie i ludy, którzy wiedzą i pojmują, co jest na czasie, rączo postępują z nim naprzód, — tych, którzy dźwięku dziejowego niedosłyszą lub uznać nie chcą, fale czasu pochłoną.« — »Swoboda, którą umiejętność w ostatnich dopiero zdobyła czasach niosąc zbawienie i mądrość, swobody téj niebyło za czasów Galileusza i Giordana Bruno; — w dziedzinie polityki i kościoła po dziś dzień jeszcze uważaną jest ona za niepodobną i szkodliwą. A przecież, zaprawdę, jak niepodobna zasad i granic chemii, fizyki, astronomii na jednem oznaczoném miejscu statecznie utrzymać, tak niepodobna jest ręką ludzką i ludzkim rozumem wznieść i ugruntować na mnogie wieki — powszechne, wnikające w umysły i wypełniające je, prawdziwie żywotne Credo polityki, religii i kościoła.«

Berlin, d. 29. Października. — Dr. Hast wzywał do dysputy religijnéj w Berlinie, teraz wzajem został wezwany w gazecie Vossa, aby miejsce i czas w tym celu oznaczył pod warunkiem, aby się dysputa odbyła w Berlinie. Jeżeli dysputa ta odbędzie się w tych czasach skłonnych do walk religijnych, spodziewać się należy, że liczna przybędzie na nią publiczność. Dr. Hast jest gorliwym zwolennikiem rzymskiego katolicyzmu i jego nauki chce bronić w publicznéj dyspucie. Przeciwnik nazywa się Dawid, nie oznaczył jeszcze stanowiska, z którego chce zbijać Dr. Hasta.

Memel, d. 23. Października. — Poddany rossyjski, który przed kilku laty osiedlił się w Prusach i ożenił się, nadto odznaczał się przykładném życiem i pracą, udał się do Kretyngi na jarmark, tam poznany i schwytany został. Niedawno temu udało się mu zemknąć z więzienia i wrócić do skłopotanéj żony i dzieci. Ze strony Rossyi teraz jest reklamowany z powodu, że został zbrojną ręką przez przyjaciół z więzienia wydobyty. Wezwaniu temu zapewne władze nasze nie odpowiedzą, bo wieśniak rzeczony zaprzecza, aby był przemocą z więzienia uwolniony, i jest przykładnym ojcem rodziny, zasługującym na powszechny szacunek w swojéj okolicy, również i onych przyjaciół rząd rossyjski wyśledzić nie mógł śród Litwinów.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Polska.

Warszawa, d. 26. Września. — Paszkiewicz zwiedził w przeszłym tygodniu Modlin przezwany Nowogiorgiewskiem. — Od kilku dni bawi w naszém mieście Juibert, przedsiębiorca żeglugi parowéj między Nantes i Paryżem. Chce się on przekonać, czyli na Wiśle i innych rzekach polskich nie da się zaprowadzić podobna żegluga, jak we Francyi na Loarze, dla podobieństwa jéj z Wisłą. Statki parowe o sile 80 koni, z zupełnym ładunkiem nie głębiéj idą w wodzie jak 12 francuzkich cali (to jest 12 : 88 polskich). Z Augustowskiego zakazano z powodu nieurodzaju wywozić pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa, grochu, tatarki, ziemniaków, słomy i siana. Na targu warszawskim płacono za korzec pszenicy $36\frac{11}{15}$ złot. za żyto $28\frac{13}{15}$ zł., za jęczmień $21\frac{11}{15}$ zł., owies $12\frac{11}{15}$ zł., ziemniaki $6\frac{3}{15}$ zł., za garniec spirytusu $6\frac{1}{10}$ zł. Wisła przybrała z powodu deszczów.

Z powodu przeniesienia gubernii z Kalisza, miasto to ma postać śmierci. Chociaż to jest okropne, nie może iść w porównaniu z postępowaniem władz wyższych. Każdy podróżujący, który tylko przybywa do Kalisza, strzeżony jest przez tysiące ócz szpiegowskich, czyli nie ukrywa jakich politycznych myśli. Książe Galiczyn rozkazał każdego przybywającego do Kalisza sprowadzać do biura policyjnego i do gubernatora wojennego, któremu pokazać trzeba paszport, własną osobę i prosić o pozwolenie pobytu lub dalszéj podróży. Jeżeli więc kto nie ma nagłych i koniecznych intere-

Kilka słów z kwestyi przemysłowéj.

(Dokończenie).

Lecz czy ten sławiony system potrafi zabezpieczyć massie ludu korzyści społeczne i czy ostatecznie potrafi utrwalić jego pomyślność przy dzisiejszéj organizacyi stosunków społecznych, wątpię; — ta wątpliwość powstała już w owém ognisku dzisiejszéj cywilizacyi, na zachodzie Europy; dla tego też pojmują konieczność dalszego postępu w przyszłym materjalnym rozwoju społeczeństwa, nie tylko przez częściową reformę, ale przez całkowite przeistoczenie nauki gospodarstwa narodowego; lecz mówiąc dzisiaj o przemyśle, wydałem tylko sąd bez względu na postęp możebny, sąd, jaki do pojawionych stosunków i okoliczności przystaje. —

Dotknąłem jasnéj, wypada mi teraz dotknąć ciemnéj strony przemysłu, a tą jest: coraz bardziéj szerzące się zmaterjalizowanie ludzi. Nowe wynalazki, większa wolność handlowa i konkurencja, taniość produktów służących ku wygodzie, pomnażające się przez to potrzeby i łatwość zaspokojenia ich szczególniéj w majętniejszéj klassie ludności, długi wreście pokój, prowadzą mimowolnie do gnuśnéj miękkości i upatrywania całego szczęścia w materjalném zaspokojeniu swych potrzeb. Spekulacja pieniężna i przeważająca dążność polepszenia lub zabezpieczenia sobie wygodnego materjalnego bytu, grozi zupełném owładnieniem umysłu i serca, wdziera się do najpiękniejszych stosunków przyjaźni, miłości i gwałtem stara się przytłumić w ludziach ten Boski płomień, zostawując im rozum na to tylko, aby sobie w życiu, ile możności najwięcéj potrafili zapewnić korzyści materjalnych, bez względu na moralne i duchowe ukształcenie swéj istoty; sztuki i literatura stanowią już tylko rozrywkę dla bogaczy. — W tak nazwanym ucywilizowanym świecie dzisiaj interes jest tą sprężyną, która ludzi kojarzy i ludzi rozłącza; — złoto tym bożyszczem, któremu ludzie bałwochalcze oddają pokłony; pogrzebaną arystokracją rodu, zastępuje arystokracja majątku, nie tak moralna, jak raczéj materjalna wartość człowieka, naznacza mu stanowisko w społeczeństwie; — za pieniądze znajdziesz ludzi, którzy wyrzekną się ojczyzny, cnoty, honoru, familii, byle tylko dogodzić mogli swym niepohamowanym namiętnościom, swéj próżności, niebaczni, że wieczna wzgarda zawsze się staje ich udziałem. To zmaterjalizowanie ludzi musi tylko być dowodem chorobliwego stanu społeczeństwa. —

Jakkolwiek całkiem nie możemy się oderwać od materyi, nie idzie za tém, aby wszystkie nasze dążności li skierowane były do jéj opanowania; to opanowanie też nie powinno i nie może być jedynym celem naszego żywota, ale tylko koniecznym środkiem do wyrobienia w sobie Boskiéj natury, którą jest duch nasz potężny i twórczy, i do spełnienia przekazanego nam wiekami posłannictwa w ludzkości, mającéj zajaśnieć nowym blaskiem szczęścia i pomyślności. Nie samo więc wyzwolenie z materyi, wyzwolenie z ducha jest przeznaczeniem, które sam Bóg nam zakreślił; — kto się poddaje materyi, wyzuwa się z człowieczeństwa i jawny podnosi bunt przeciw postępowi odwiecznego ducha, którego ciągłego biegu żadną siłą wstrzymać nie zdoła; zmaterjalizowany z resztą, upadły na duchu człowiek, jest jak słaba gałązka, którą lada podmuch pomiata.

Na chlubę jednak naszego narodu, który tak żył politycznie, jak żaden inny, powiedzieć można, że w świetnych swych czasach przy grożących niebezpieczeństwach, z ochotą zawsze poświęcał majątki, nie w chęci zyskania czegoś więcéj, lecz dla idei Ojczyzny, Wolności; — to szczególniéj charakteryzowało Polaków i z takiemi ideami jasno

sów, omija Kalisz, nie chcąc się na szarpaninę policyjną wystawić. Jakie są powody do takiéj surowości postępowania, nikt sobie wytłumaczyć nie może, kiedy się obawiać nie można w okolicach Kalisza żadnych zabiegów politycznych. Nawet żydzi pruscy przebywający granicę opłacać muszą zwiększone teraz pogłówne, zamiast 15, 16 złotych od osoby.

Francya.

Paryż, d. 25. Października. — Obiedwie kolumny generałów Lamoricièra i Cavaignaka połączyły się d. 10. Października w Dszemma Gasauat. Tu opatrzywszy się w żywność, ruszyły naprzód. Dziś zamieszczono w pismach rządowych następującą telegraficzną wiadomość z Perpignan d. 23. Października: »Dowodzący generał 21. dywizyą do marszałka ministra wojny. »Labrador« wysadziwszy wojska na ląd, opuścił 21. Oran i dziś wieczorem przybył do Port Vendres. Dnia 12. 13. 14. i 15. starczał generał Lamoricière żwawe bitwy. Abd el Kader przypatrywał się im tylko ze swą 2000 jazdą. Dnia 13. widząc, że zdobyto jeden wąwoz, spiesznie się oddalił. Powstańcy do morza przyparci, poddali się na łaskę. W okolicy Maskary odniósł pułkownik Gery znaczne korzyści na Kabylach. Generał Bourjolly i pułkownik Saint Arnaud połączyli się i czekali na posiłki, by rozpocząć działania!!! — (Tu depesza przerwana z powodu ciemności nocnéj.)

W kampanii obecnéj w Algeryi zachodzi pytanie, czyli zasady strategiczne i działania marszałka Bugeaud zasługują na pochwałę lub na naganę, takie pytanie zadaje sobie Presse. Wojska są rozrzucone na wielu punktach; z jednéj strony utrzymują, że rodzaj ten prowadzenia wojny w Algeryi jest konieczny, pojedyńcze stanowiska uzbrojone służą za magazyny żywności dla kolumn ruchomych, po kraju uwijających się, służą za punkt oparcia pokoleniom spokojnym i przychylnym Francyi i są nakoniec nieliczne, bo tylko liczą ich sześć na całéj linii bojowéj z 130 mil francuzkich. Sześć tych stanowisk nazywa się: Dajn, Saida, Sebdu, Tiaret, Teriet el Had, Baghar, daléj są następujące warownie wewnątrz Algeryi obsadzone: Bel Abbes, w prowincyi Oran między Maskarą i Tlemsen, Ain Temuschan, między Tlemsen i Oran, Bel Assel w okręgu Mostaganem nad rzeką Mirą; nakoniec wspomnieć należy o warowni i obozie pod Lala Magrnia, nad granicą Marokańską i porcie uzbrojonym w Dszemma Gasaut, dokąd żywność przywożą dla wojsk zgromadzonych nad granicą Marokańską. Z drugiéj strony skarżą się, że to rozrzucenie wojska sprowadza wypadki smutne i sfanatyzowane roje Arabów napotykają tylko słabe garnizony, jak w téj chwili Lamoricière nie ma więcéj do zwalczenia Emira, jak 4500 piechoty i 500 jazdy. Wszyscy pytają, gdzież stoją te 80—90,000 wojska w Afryce i dowiadują się nakoniec, że wielka część wojska leży w lazaretach. Pułk 23., liczący po 120 ludzi w kompanii, ma z każdéj kompanii w przecięciu po 57 ludzi w lazaretach w Mostaganem. A za drugą przyczynę podać można, że i spokojnych Arabów na pozór pilnować potrzeba, takie bowiem jest przekonanie Francuzów, iż którą okolicę ogołocą z wojska, ta powstaje zbrojno i bije.

Głoszą o znacznych dostawach dla wojska, które ministerstwo chce zakontraktować. Tak między innemi n. p. ma być 2600 koni i mułów dostarczonych do Oranu.

Powiadają, że marszałek teki ministerstwa wojny nie złoży. Generał Schramm ma otrzymać tytuł sekretarza ministerstwa, przynosząc zgrzybiałemu ministrowi ulgę w pomocy.

Księżniczka Berry, siostra księcia Bordeaux zaręczoną została najstarszemu księciu Luki, o czém urzędownie doniesiono rządowi francuzkiemu przez p. Brignole-Sale posła króla sardyńskiego.

Wczoraj wieczorem przybył Molé z Champlatreux do Paryża i miał długą rozmowę z Królem.

Rząd odebrał przez Aleksandryą od sekretarza legacyi, markiza Ferrière Le Vayer wiadomości z Chin. Ratyfikacye układu handlowego zawartego między Królem Francuzów a cesarzem Chińskim w Wampoa pod d. 24. Października 1844. wymieniono 25. Sierpnia w Taipanki, nad Bocca Tigris w pałacu mandaryna i admirała, dowodzącego siłami chinskiemi na rzece Kanton. Równocześnie otrzymał Lagrené urzędowy odpis edyktu, wydanego w skutek przedstawień legacyi francuzkiéj, który uwalnia wszystkich poddanych chinskich wyznających religią chrześciańską od kar i dozwala wyznania publicznego chrześcianom. Edykt ten jest zwiększony urzędowém rozporządzeniem, które dołożył Ki-Jing pełnomocnik cesarza chińskiego, do edyktu cesarskiego, dla ułatwienia i uregulowania stósunków i praw ludności chrześciańskiéj i zapobieżenia złéj woli mandarynów. Ferrière puścił się d. 1. Września z Makao na pokładzie angielskiego parowego okrętu »Lady Mary Wood,« odbywającego podróże między Chinami i Anglią przez Ceylon i Suez. Przybędzie w pierwszych dniach Listopada do Paryża. Przywiózł on już raz w Marcu układ do ratyfikacyi w Paryżu, co się więc dotycze szybkości podróżowania dokonał coś nadzwyczajnego, od Listopada 1844. do Listopada 1845. był dwa razy w Chinach, Indyach i Paryżu.

Strasburg, d. 23. Października. — Ważne zjawisko okazuje się w przychodach państwa w ostatnich dziesięciu miesiącach: wpływy z opłat hypotecznych w porównaniu z rokiem zeszłym, zmniejszyły się o półtora miliona. W każdym innym czasie byłoby to dowodem postępu własności, dziś dowodzi tylko, i każdy woli pożyczać na koleje żelazne aniżeli na nieruchomości, i że znaczne summy poodbierano z kass oszczędności. Koalicye wielkich kapitalistów, jak pocztmistrzów i generalnych poborców, które się obecnie pozawięzywały celem utworzenia towarzystw akcyjnych na wszystkie budować się mające koleje żelazne i tym sposobem chłoną wszystkie kapitały potrzebnie mniejszym właścicielom, coraz jawniéj dowodzą, iż dziś we Francyi, wielcy dają imie, ale mali dawać muszą pieniądze. W tych dniach ma się odbyć przysądzenie pięciu kolei i 50 towarzystw ubiega się o nie. W takim stanie rzeczy kredyt publiczny koniecznie nader dotkliwie cierpieć musi, a powszechne zaufanie w swoich posadach wstrząśnione. Brak pieniędzy z każdym dniem coraz mocniéj czuć się daje, a stopa procentowa podniosła się nadzwyczajnie. — Nader korzystny wpływ wywiera w Alzacyi przed kilku laty w sąsiedniém Mülhausen ustanowiony bank, który też i do Niemiec znaczne wysyłki pieniężne uskutecznia. — Ceny zbożowe podniosły się u nas znowu, pomimo tego, iż na zapasach nie zbywa. W Wogezach przeciwnie targi zbożowe zniżyły taryfę, którą jednak do dawnego przywrócono stanu z powodu panicznego strachu, jaki łakomi spekulanci rozszerzyć potrafili. — Polacy mieszkający w Alzacyi, zgromadzili się przedwczoraj w tutejszym kościele katedralnym na żałobne nabożeństwo odprawione za dusze polskich zakonnic, które w prześladowaniach moskiewskich męczeńską śmierć znalazły. Większa część mieszkańców tutejszych wzięła udział w tym religijnym obchodzie. — Książe Polignac w przejeździe do Paryża zabawił tu dni kilka.

Anglia.

Londyn, d. 18. Października. — Znowu rozchodzą się tutaj wieści o sporze istniejącym pomiędzy członkami gabinetu z powodu spraw irlandzkich, wieści te oparte są na dość pewnych zasadach. Dubliński Evening Post mówi, że pomiędzy naczelnikiem torysów w izbie niższéj i naczelnikiem torysów w izbie wyższéj powstał spór mocny, panowie Peel i Wel-

---

i długo przyświecała światu Polska na horyzoncie politycznym. — Wolna elekcya i sprowadzenie obcych dynastyi na tron Polaków, w ostatnich szczególnie czasach naszego politycznego istnienia i zakorzenione przez nie zbytki, podsycające dumę i próżność znakomitszéj, panującéj części narodu, zrodziły dopiero chciwość i przekupstwo, i stały się jedną z licznych przyczyn naszego upadku. Przyćmione na chwilę cnoty Polaków, zawsze jednak w nowym ukazywały się blasku, a z wrodzoną gorącą miłością Ojczyzny, przeszedłszy jako drogie dziedzictwo na następne pokolenia, nie dozwolą nigdy, aby zatonęły w grubym materjalizmie i zapomniały o obowiązkach, jakie mają względem kraju, względem ludzkości. Nasze dzieje nadto smutne nam stawiają dowody i skutki otrętwienia i zupełnéj bezwładności narodu, abyśmy się na przyszłość od nich ochronić nie mieli i wielką zarazem zawierają przestrogę dla innych narodów, bo biada im, jeśli żyjąc dla li materjalnych widoków, zaniedbują duchowéj a najważniejszéj swéj strony, gdyż prędzéj czy późniéj musiałyby ugiąć kark pod jarzmem jakiego najezdzcy, lub jakiego tyrana. —

Obok tych dążności materjalnych tak rządów, jako i całych narodów, trudno nie przyznać ogromnego umysłowego ruchu, objawiającego się w uczonym świecie Europejskim, i jak w dziedzinie ducha nic się już nie ostoi przed ostrą krytyką rozumu, tak też i materjalny byt ludów i ich stosunki społeczne, zajęły uwagę znakomitych w literaturze mężów, którzy wbrew wiekami uświęconych instytucyi, zagrzani powagą rozumu, śmiało przeciw nim powstali i przez to targnęli się na najdrażliwszą dzisiaj stronę człowieka, t. j. na własność. — Wolność przemysłowa, a tém samém wolność konkurencyi i nagromadzone ztąd kapitały w ręku jednych, które najważniejszą stanowią siłę produkcyjną, wyrodziły pewien rodzaj monopolu i niezliczone inne złe, stały się nieprzyjaznemi najliczniejszéj pracującéj a własności pozbawionéj klassie ludności, podzieliły ją na exploatujących i exploatowanych. Położenie ostatnich i ztąd dysharmonia w społeczeństwie, wywołało nowe teorje społeczne, które wszystkie zmierzają do polepszenia i zapewnienia materjalnego bytu téj najliczniejszéj klassy ludzi, a tém samém do przypuszczenia ich do wszelkich korzyści społeczeńskich. Powstały one na zachodzie t. j w Anglji i Francji, w krajach więc, w których przemysł najbardziéj wygórował. Piękny poczet mężów poświęcających całe swe życie zbadaniu prawd, mających być podstawą zreorganizowanego społeczeństwa, jakimi w nowszych są czasach: Simon, Owen, Fourrier, Lammenais, Pierre Leroux, Louis Blanc, Cabet, Proudhon, jest nam tylko dowodem, że schorzałe ciało społeczne potrzebuje lekarstwa, któreby nie gwałtownie, lecz radykalnie przyprowadziło je do odzyskania swych sił, swego zdrowia. Objawione nam przez naszych ziomków prawdy społeczne, t. j. przez Towiańskiego, Mickiewicza i przez Polskę Chrystusową Ludwika Królikowskiego, są tylko mystycznem przeczuciem nowego porządku społecznego, nie przeszły one tak do pojęcia, jak u wyżéj wymienionych pisarzy, i dla tego też nie mają dla nas rzeczywistéj umiejętnéj wartości. Te z najszlachetniejszych wynikłe pobudek teorje francuskich i angielskich socjalistów, przez proletarjuszów, których najbardziéj obchodziły, chciwie pochwycone, lecz nie zupełnie zrozumiane lub źle zrozumiane, doprowadziły ich najczęściéj do najdzikszego komunizmu i ztąd do związków i spisków zagrażających bespieczeństwu państw całych. Przykład mamy w Anglji, w spiskach proletarjuszów francuskich i w powtarzających się zamachach na życie Króla Francuzów. Z tych też to przyczyn komunizm stał się strasznym babokiem dla wszystkich, którzy jedynie z objawiających się faktów sądzą o jego istocie — nie zgłębiwszy znaczenia osobistości człowieka w świe-

lington nie mogą się już zgodzić o Irlandyę. »Prosimy czytelników naszych, mówi Post, nie uważać téj wieści jako pogłoski puszczonéj przez dziennik stronniczy albo jako wpływ jakiego przesądu przeciw tym dwom tak wysoko stojącym mężom. W istocie nie ogłaszamy tego faktu jako stronnicy oranżyzmu, jakkolwiek źródło, z którego czerpiemy, jest wysoko konserwatystowskie. Jako powody tego sporu przytacza ten dziennik rozmaite; główną jednakże przyczyną ma być stan Irlandyi i polityka, jakiéj się względem niéj trzymać należy. Sir Robert Peel objawił największą niechęć przeciw środkom przymusowym, które według niego tylko powiększają ranę, ale nigdy jéj nie wyleczą; książę Wellington zaś pragnie węzeł jednym cięciem miecza rozwiązać. Mówią także z drugiéj strony, że książe jest nieubłagany pod względem prawa zbożowego, które sir R. Peel, ustępując okolicznościom, pragnie znieść zupełnie. Te powody miały tak daleko spór ten doprowadzić, że zarówno wielce szanowny książę jak i wielce szanowny baronet stawili się przed królową z prośbami o dymisye. Królowa jednakże oświadczyła, że dymissyi żadnego z nich nie przyjmie, przynajmniéj teraz, i że całą sprawę zostawi do rozstrzygnienia parlamentowi. »Teraz mówi Post, zbiorowa mądrość tego zgromadzenia rozstrzygnie, który z dwóch tych panów ustąpi. Na samym początku muszą być wniesione kwestye, które sprawę tę objaśnią. Nie można wniosków żadnych czynić do owego czasu, to tylko się zdaje rzeczą niezawodną, że sir Robert Peel przy całéj swéj giętkości ani na krok się nie cofnie, a żelazny książę, przy całéj swojéj powadze, zwinie swą chorągiew.«

Według Observera chcą nabyć niektórzy kapitaliści tunel pod Tamizą, który dotąd odpowiedniego dochodu nie przynosił właścicielom i założyć przezeń koleje żelazne łączące Croydon, Brigthon i Dover. Ofiarowali właścicielom tunelu 10 szylingów za 1 funt szterlingów kosztów budowy i spodziewać się należy, że chętnie przystaną na tę cenę, poczém nowa kolej atmosferyczna zaprowadzoną zostanie, nad którą Stephenson otrzyma dyrekcyą.

Standard w następny sposób objaśnia podniesienie dyskonta w banku angielskim: »Z powodu rozwinięcia przemysłu i użycia kapitałów na koleje żelazne &c. potrzeba pieniędzy coraz większa się objawia, a skutkiem tego wartość pieniędzy poszła w górę. Bank angielski nie rozpoczął wcale tego poruszenia. Przeciwnie dyrektorów jego ganiły inne banki, że papiery pierwszéj klassy dyskontował pod warunkami niższemi jak rzeczywiście na giełdzie. Celem dyrektorów banku było zapewne powiększenie liczby żądających dyskonta przez małą tymczasową ofiarę. Jednakże nie było stósownem rozszerzać tę politykę nad czas oznaczony, a gdy zobaczyli, że nadeszła chwila podwyższenia, że inaczéj téj taniości z ich strony mogliby nadużyć, podwyższyli dyskonto, jak się tego można było spodziewać.

Komitet ustanowiony dla ozdobienia nowych domów parlamentu, na którego czele stoi książe Albert, wydał teraz swoje czwarte sprawozdanie, w którém podaje projekt ustawienia u wejścia do pałacu posągów ludzi sławnych w historyi angielskiéj. W liście téj znajdujemy dwa szeregi nazwisk, w jednym znajdują się ludzie, których komissya wybrała jednomyślnie, drugi, których wybrała większością głosów. Pomiędzy pierwszemi znajdują się bohaterowie na morzu Blake, Rodney, Howe, Duncan, Nelson, St. Vincent. Astronomowie Newton, Herszel; poeci Schakespeare, Milton, Sir Walter Scot, Byron i t. d. Pomiędzy drugiemi Ryszard lwie serce, książe czarny, reformatorowie: Wickleff i Knox, wielu dowódzców drugiego stopnia i nareszcie Cromwell. Zresztą komitet żądał tylko teraz 2000 funt. szt. tak, że dotąd tylko mowa była o przygotowaniach.

Głoszono dotąd mylnie, że flota angielska przy brzegach La Plata jest mniejszą jak francuzka. Wykaz okrętów obu narodów dowodzi tego najlepiéj. Angielska eskadra składa się tam z dwóch fregat »Eagle« i »Melampus« po 50 i 42 dział, daléj z sześciu korwet i 2ch parostatków w ogóle z 218 dział. Francuzka eskadra liczy tylko dwie fregaty, dwie korwety i trzy małe statki w ogóle 148 dział.

Hiszpania.

Madryt, d. 17. Października. — Eco del Comercio donosi, że w Gibraltarze werbują dla Abd el Kadera z pomiędzy wychodzców hiszpańskich, portugalskich i angielskich. Wiadomości téj nie bardzo można wierzyć.

Oczy wszystkich Hiszpanów w skutek ostatnich wypadków w Rimini, zwróciły się na Włochy, ponieważ dzienniki francuzkie doniosły, że pomiędzy tamecznemi powstańcami znajdują się Hiszpanie. Wiadomość ta jest jednakże mylną, owi mniemani Hiszpanie są Włochami, którzy służyli w Hiszpanii w czasie wojny domowéj, a po upadku Espartery kraj ten opuścili. Zamięszanie jest tutaj tak wielkie w opiniach i zasadach, że dzienniki umiarkowane Español, Heraldo itd., które dowodzą, że każdego z bronią w ręku wkraczającego na ziemię hiszpańską, rozstrzelać należy, życzą szczęścia Włochom, zachęcając ich tylko do umiarkowania. Pamiętajmy, że te dzienniki są organami, jeżeli nie rządu, to przynajmniéj rozmaitych członków gabinetu.

Madryt, 18. Paźdz. — Hrabiemu Bresson, posłowi francuskiemu, doręczono złoty łańcuch orderu złotego runa, celem przesłania go Księciu Aumale. Jestto ten sam łańcuch, który nosili Karol V. i Ferdynand VII. — Zapowiadają tu przybycie pana Brunelli, sprawującego interessa Jego Świątobliwości na dworze madryckim. — Donoszą z Barcelony: Katalonia jest znowu w poruszeniu z powodu wyruszenia quintos (rekrutów). Powstanie wszczęło się nawet w Geronie. Generał Breton 14go wyjechał pocztą do tego miasta; wojska wyruszyły za nim. Oddziały wojska w Manresa, Igualada, Berga, Vich, Villafranca del Panades odebrały rozkaz przeciągania po sąsiednich okolicach celem utrzymania w posłuszeństwie mieszkańców gór. — Bierny opór podatkujących w Barcelonie zawsze jest ten sam, nikt prawie dotąd przepisanych nowém prawem podatkowém deklaracyi niezłożył. —

Włochy.

Neapol. — Zdaje się, że polityka handlowa Rossyi, któréj dążność najlepiéj poznać można z ostatniego ukazu, w skutek którego wszystkie państwa począwszy od roku 1846. opłacać mają cło 50procentowe, jeżeli poprzednio nie zawarły z Rossyą osobnych układów, — osiągnąć tu znowu zamierza wielkie korzyści. Jeżeli udzielone nam wiadomości są wiarogodne, rozpoczęto przed trzema tygodniami negocyacye pomiędzy pełnomocnikiem rossyjskim hrabią Chreptovich a naszym rządem i zawarto układ, któremu tylko jeszcze zbywa na wzajemnéj ratyfikacyi. Układem tym zapewniono sobie zupełną wzajemność, wolność żeglugi, jednakie obchodzenie się tak z okrętami jako też z krajowemi towarami w portach obu państw; jednaką opłatę ładunkowego i portowego i t. d. Postanowiono nadto, że przywiléj na jakąkolwiek gałąź handlu albo żeglugę udzielony poddanemu jednego, służyć ma także poddanym drugiego państwa. Układ ten zawarty został na lat ośm.

W wychodzącéj w Paryżu »Gazette Italiana« z 23. Paźdz. czytamy: Ponieważ rzeczpospolita San Marino przeszło 50 osobom uwikłanym w wypadki zaszłe w Rimini, dała schronienie, wojska papiezkie pod dowództwem półkownika Fretti, kommendanta żandarmeryi, wyruszyły ku granicom rzeczypospolitéj i wezwały ją o wydanie politycznych wychodzców. Hrabia Ottorelli, sekretarz małéj rzeczypospolitéj, doświadczony patryota, od-

---

cie społecznym, nie umieją sobie wytłumaczyć zjawiska, które nie wylęgło się w głowach zapaleńców, rabusiów, lecz jest koniecznem następstwem wywalczonych idei: wolności, równości. Nadmienić tu muszę, że nie występuję z obroną kommunizmu tak jak się objawia, chodzi mi tylko o prawdziwość idei saméj. —

Idea ogólnéj równości ma swój początek w Chrystjanizmie, ta chrześciańska równość jednakowoż odnosiła się tylko do Boga, jako stwórcy wszech rzeczy i do Nieba, jako do zaświatowości, wieczności człowieka, i nie mogło być inaczéj w myśli Chrystusa, gdyż jego królestwo nie jest tego świata. Ta objawiona, wiarą objęta idea, pracą wieków przeszła do pojęcia, do wiedzy ludów i rewolucja francuska, zniszczywszy przywileje, przekształciwszy całkiem stosunki polityczne, wśród okropnéj krwawéj wrzawy rewolucyjnéj, pierwsza wyrzekła tę wielką ideę równości w obliczu prawa. Zapewnili jéj Francuzi zwycięstwo okupem życia i krwi własnéj, lecz nie wszyscy osiągnęli korzyści, jakieby im ta idea gołosłownie sprowadzić była powinna. Konstytucja Robespierra, która wszystkim Francuzom bez różnicy nadała prawa polityczne, na zasadzie bezwzględnéj równości w obliczu prawa, po dwóch latach trwania upadła, a wszystkie późniejsze wyrzekłszy konieczność posiadania pewnéj własności do uzyskania i używania praw politycznych, zrodziły niechęć i nieufność w klassie nieposiadającéj żadnéj własności i nowy stworzyły żywot oppozycyjny przeciw panującéj klassie właścicieli t. j. oppozycją ludu przeciw mieszczaństwu. — Lud Francuski przekonał się, że idee wolności, równości, czczą zostaną ziemią, jeśli im się nie nada ziemskiéj posady, zostaną abstrakcją, jeśli im się nie nada rzeczywistości i odkrył tę wielką prawdę, że nie może być wolnym ten, który jest niewolnikiem nędzy. Emancypacja polityczna, równość w obliczu prawa, a z postępem nauki gospodarstwa narodowego emancypacja pracy, koniecznie i bezpośrednio prowadzą do emancypacyi społecznéj, czyli do równości w obliczu siebie, tę równość zaś konieczne znów poprzedzić musiało zaprzeczenie, zniesienie własności. Czuł to lud, czuł to w czasie rewolucji Babeuf, i pierwszy sprzysiągł się z kilku set proletarjuszami przeciw właścicielom i własności, lecz skończył i musiał skończyć na gilotynie. —

We wszelkich teoryach społecznych, tak w hierarchii St. Simona, jako i w phalangach, w phalansterach, serjach i harmonji Furriera i w zupełnym bezrządzie Proudhona, najgenialniejszego badacza stosunków własności społecznych, przeważa moment krytyczny i dla tego trudnoby było na zasadzie teoryi, które często sięgają utopizmu, wystawić nową ściśle organizowaną budowę społeczną. Nie zraża to jednak proletarjuszów francuskich, angielskich a teraz nawet już i niemieckich, których hasłem zniszczenie stósunków istniejących, bez względu na to, co z powstałego chaosu wyniknie. Rozpaczą miotani zawsze prędko się porywają do dzieła, nie pytają się nigdy o dalsze następstwa. Niska płaca dzienna robotników w okolicach i miastach fabrycznych, która jak z jednéj strony może być dowodem braku odbytu, tak z drugiéj skutkiem ogromnéj konkurencyi i ztąd konieczności zniżenia ceny towarów fabrycznych i rękodzielnych, była już często przyczyną ich nędzy i rozruchów, a którzy nie mogąc się doczekać polepszenia swego położenia, w którémby przynajmniéj fizyczne potrzeby mieli zapewnione z każdym dniem powiększają hufce niespokojnych i słusznie wzniecają obawę coraz gwałtowniejszéj reakcyi w społeczeństwie. Zachodzi jednak pytanie, czy objawiający się tu i owdzie harmonizm, ten ostateczny rezultat wszelkich teoryi społecznych, przybierający często dzikie, najczęściéj niepewne formy, mieści w sobie tyle żywota i siły, iżby się mógł stać niebezpiecznym dzisiejszym stósunkom i zatrząść podstawami

mówił posłuszeństwa temu nakazowi. Na nieszczęście, małe to państwo liczy zaledwie 8000 mieszkańców i tylko prawem słuszności zastawić się może. Hańbą byłoby dla rządów Europy, aby pozwoliły Papieżowi naruszyć niepodległość téj dawnéj rzeczypospolitéj, którą zawsze wszystkie mocarstwa a nawet sam Napoleon szanował. —

A u s t r y a.

Wiedeń, 19. Paźdz. — Według pewnych wiadomości, postanowiono, aby prowincye włoskie, które dotychczas jedynie 4 pułki wystawiały, na przyszłość większą liczbę wojska, odpowiadającą ludności swéj dostarczały, co ze względu na inne części monarchii, jest słusznem i sprawiedliwém.

N i e m c y.

Kiel, d. 24. Października. — Fädreland zdaje sprawę z zajść podczas rewii pod Rendburgiem i opowiada, że książę namiestnik zwołał około siebie oficerów z drugiego pułku artyleryi i przemówił do nich w następujący sposób: nieprzyjemno mi było być świadkiem jako generał, tego co zaszło moi panowie. Wiecie, jaki udział brałem we waszéj broni i jak mnie cieszyły wykonywane przez was obroty. Ale teraz wyznać muszę, że oficerowie zanadto się polityką zajmują. Pierwszym obowiązkiem żołnierza jest, wierność i posłuszeństwo królowi i stronienie od polityki. Ja sam nie zatrudniam się polityką, i życzę, abyście ze mnie brali przykład. Powinniście wiedzieć, że król nasz nie tylko jest królem duńskiém, lecz jeszcze księciem związku niemieckiego. Jesteście właśnie moi panowie owém ogniwem, które łatwo powiązać i porozumieć może wojsko nasze z obywatelami. Z resztą nie rozumiem tu żadnéj osoby, lecz mówię w ogólności i ma to być uważane za przestrogę, a nie za naganę.« — Książę potem dał znak do rozejścia się oficerom. Oficerowie niektórzy żalili się przed dowódzcą swym, iż nie zasłużyli na te wyrzuty księcia, poczém komendant szepnął coś księciu do ucha, a potém przemówił najstarszy oficer sztabowy w te słowa: Mości książę! czujemy, żeśmy nie zasłużyli na naganę, bo my się wcale nie oddajemy polityce, nie odwiedzamy publicznych miejsc, w których mowa o polityce, my nawet unikamy zabawy »Harmonii«, aby nie zetknąć się z obywatelami.« Książę odpowiedział, że mu doniesiono ustnie, iż się trudnią polityką oficerowie, a na uwagę, że doniesienie to mogło być fałszywe, »co bądź to bądź, odpowiedział książę, nie mam na myśli żadnéj osoby, mówię w ogólności, nie naganiam, lecz przestrzegam.«

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Z nad Odry. — Dzieła traktujące o Rossyi pojawiają się w ostatnim czasie nader często; zaledwie wyszła ważna bardzo książka Gołowina, występuje znowu Niemiec z dziełem w trzech tomach »o wewnętrznem życiu Rossyi.« (Brunświk u Westermanna). Chociaż przyznać trzeba, że autor tego dzieła maczał często w żółci swe pióro, to wnosić jednakże można z jednozgodnych podań, jakie co do głównych punktów napotykamy w dziełach Rossyan i innych, którzy w naszych czasach rzucali światło na owe Chiny europejskie, że zachodzą w Rossyi stosunki, nieznośne dla każdego, który się skłania do wolności osobistéj, szczerości a — można powiedzieć — i do prawności. O ile nam się zdaje wykrył autor prawdziwą przyczynę złego, nie wyprowadza on go z usposobienia narodu, jak raczéj z charakteru arystokracyi. I w rzeczy saméj, gdyby w Rossyi większość ludzi światłych działała tak, jak pisze Gołowin za granicą, natenczas stan dzisiejszy zupełnieby się zmienił, a przynajmniéj nie istniałby długo.

Że obadwa te dzieła zajmą wielce Szlązaków, łatwo sobie można wystawić, ponieważ dobre mienie Szląska upadło najwięcéj przez sąsiadowanie z Rossyą i środki przez nią przedsięwzięte; prócz tego przy czytaniu dzieła tego obszerne otwiera się pole do najinteresowniejszych porównań stosunków tamtejszych z tutajszemi.

Ze Lwowa. — »Tygodnika rolniczo - przemysłowego« T. W. Kochańskiego wyszedł Nr. 42. i zawiera: 1) O wystawie płodów przemysłowości w Wiedniu, przez Józefa Żywickiego. — 2) O chorobie ziemniaków teraz panującéj. — 3) O rasach bydła w Anglii, przez Leona Rzewuskiego. — 4) Sposób leczenia kołowracizny u owiec. — 5) Wiadomości handlowe.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Londyn, 18. Paźdz. — Od poniedziałku mamy tu mierny dosyć przywóz angielskiéj pszenicy, która dobry bardzo pokup miała aż do ostatniéj chwili, i toż samo powiedzieć można o oclonéj zagranicznéj pszenicy; towar pod kluczem mocno w cenach trzymają, i mało właścicieli zdaje się skłonnemi do sprzedaży, lubo kupcy chętnieby płacili o 1 szyling na kwarterze wyżéj; zrobiono tu znaczne obroty w Polsko Odeskiéj pszenicy z pod klucza do portów włoskich, i wymagają teraz za nią 48 sz. do 52 za kwarter już z frachtem włącznie, a i na to mało się sprzedających pokazuje. — Jęczmień poszukiwany i płacony cokolwiek wyżéj. Grochy wszelkiego rodzaju jak poprzednio doniesiono. Owies więcéj jest żądany, a tak oclony jak wolny o 1 sz. droższy. Doniesienia o zbiorze kartofli w Szkocji i Irlandii brzmią coraz gorzéj i w pierwszym z tych krajów, skutkiem tego panuje żywy ruch w interesach pszenicznych, połączony z podwyżką kilku szyl. na kwarterze.

Ceny przecięciowe Londyńskie: Pszenica 63 sz. 4 pens (50 zł. gr. 20 korzec). Jęzzmień 34 sz. 4 pens (27 zł. gr. 15 korzec). Owies 25 sz. (20 zł. korzec). Żyto 37 sz. 1 pens (30 zł. korzec). Groch 46 sz. 7 p. (37 zł. gr. 6 korzec). Ogólne ceny przecięciowe z ostatnich sześciu tugodni: Pszenica 54 sz. 11 pens (47 zł. gr. 15 korzec). Jęczmień 31 sz. (24 zł, gr. 12 korzec). Owies 22 sz. 7 pens (18 zł. korzec). Żyto 33 sz. 1 pens. (26 zł. gr. 18 korzec). Groch 39 sz. 3 pens (31 zł. gr. 20 korzec).

Cło na ten tydzień: Pszenica 18 sz. (14 zł. gr. 12 od korca). Jęczmień 7 sz. Owies 5 sz. Żyto 9 sz. 6 pens. Groch 3 sz, 6 pens. Dowieziono tu od 16. do 17. Października 2957 kwarterów pszenicy z zagranicznych portów.

Doniesienia o sprzęcie kartofli w Irlandii wszędzie prawie z małym bardzo wyjątkiem są bardzo zasmucające. a Globe wyraziwszy okropne skutki téj klęski, powiada w końcu, że w całéj Irlandii kartofle się nieudały i głód będzie powszechny. Dziennik Dubliński Evening Post zatrważające podaje wypadki z rozmaitych części Irlandyi, z Północnéj, Wschodniéj, Południowéj i środkowéj. W każdem hrabstwie choroba kartofli mniéj więcéj silnie grasowała a widoki na przyszłość są bardzo smutne.

Wełna. — Berlin, 21. Paźdz. Bieg interesów wełnianych tutejszych w ciągu upłynionego kwartału, stosownie do długoletniego doświadczenia naszego, nieda się porównać z żadnym ubiegłym rokiem. Panujące żądania na targach wełny, i mniemania że jéj wkrótce zabraknie, jeszcze jakiś czas po nich się utrzymywało, tak że jeszcze na targu w Frankforcie nad Odrą spodziewano się podwyższenia cen. Ale wkrótce interesa ustały; Sierpień, który nam zwykle wielu kupców sprowadzał na pozostałe jagnięce wełny, przeszedł cicho, a nadzieja, że targ ożywiony zostanie przez kupców na jesienny jarmark do Wrocławia jadących, spełzła na niczem. W o-

staréj budowy społecznéj, słowém, czy już teraz może przyjść do pojawu w świecie. Z tego, com już wyżéj nadmienił, łatwo wyniknie odpowiedź; brak organicznego pierwiastka, a potém brak najwyższego stopnia moralności ludzi, nieprzełamany stawiają mu opór; a lubo nie można zaprzeczyć prawdziwości idei saméj, którą ludzie częścią przeczuwają, częścią pojmują, nie przeszła ona jednak jeszcze do wiedzy tak, aby z łatwością wiodła do czynu.

Każda idea wielka, nowa, jako odwieczne wcielanie się słowa Bożego w ludzkość, potrzebuje nietylko uprawionego, ukształconego dla siebie umysłu w ludzkości, ale długiego, bardzo długiego czasu, aby to słowo stało się ciałem i rozpostarło swe panowanie na ziemi. Historja liczne nam tego stawia dowody. Chrześciaństwo przyjęło się u Rzymian, bo Rzym był ogniskiém ówczesnéj cywilizacyi, przetrwało całe wieki w prześladowaniach, w podziemnych pieczarach, nim zapowiedziane odniosło zwycięstwo. Reformacja byłaby przeszła i znikła gdyby umysły ludu niemieckiego nie był usposobione do jéj przyjęcia. Rewolucja francuzka nie mogła być pogrzebana w Paryżu, bo cała Francja jednym już tchnęła duchem, otrząsała się jak jeden mąż z ciężarów średniowiecznego feudalizmu, z absolutyzmu królów, ogłaszając przyrodzone prawa człowieka, jako zasadę nowego porządku politycznego i rzeczpospolitę jako najdoskonalszą formę rządu. Widzimy więc, że każda z tych idei przyjęła się w ludzkości, bo miała dość pierwiastku organicznego, przeszła do pojęcia i wiedzy i musiała się nakoniec przyoblec w rzeczywisty kształt i formy. Teorje socjalistów, sama nawet idea komunizmu, nie wystawiły nam jeszcze prawdziwie doskonałéj organicznéj zasady, nie podają więc dostatecznéj rękojmi powodzenia się już teraz reformom, które lubo ukrywają piękne ziarna, nie znalazły jeszcze tak przygotowanéj, uprawionéj roli, na którejby wyrosły w łodygę i kwiat, i wydały nam owoce mające być kiedyś posilnym ludzkości pokarmem.

To co powiedziałem, rozumie się najbardziéj o krajach i narodach, które przy rospowszechnionéj oświacie, do takich, a nie do innych dójść musiały rezultatów. Polska, jak w ogólności wszystkie kraje Sławiańskie, nie mając jeszcze rozwiniętych stosunków politycznych, nie mogły pomyśleć o reformie stosunków społecznych; wszelkie jednak reformy, jakieby tutaj zajść mogły, nie mogą być wykonane bez pewnéj reorganizacyi społeczeństwa. W walce zdań i dążeń jednak, jak to powiedział Edg. Quinet na ostatniéj swéj prelekcyi w Collège de France, tylko na stronie prawdy, na stronie moralności będzie zwycięstwo. Nieżądajmy od postępu szczęścia bez przeszkody, wszakże opór utrzymuje sprężystość ducha, i bez niego, bez walki, człowiek wkrótceby zniedołężniał. Walka więc i wypełnienie obowiązku, rozwijają najwięcéj nasze zdolności; a lubo wykonywanie ich jest przykre, konieczne one są dla demokracyi, która chcąc rządzić, powinna zajaśnieć najwyższemi cnotami. —

T. M.........

Jan Kruszyński, były członek Towarzystwa przyjaciół nauk, tudzież dyrekcyi rządowéj teatrów w Król. Polskiém, znany jako wzorowy tłumacz arcydzieł klasycznych: Atalia, Brytanik, Edyp, niemniéj różnych sztuk włoskich, Alfierego, a mianowicie sławnéj w swoim czasie »opery Włoskiéj w podróży,« wreszcie autor wielu prac oryginalnych, głęboki znawca wszystkich prawie języków europejskich, i jeden z najuczeńszych dawniejszych literatów Polskich, umarł dnia 29. Sierpnia w 72. roku życia w Warszawie.

(Dodatek.)